

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 10 Grudnia r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 8	średnia.	28 cal. 5,4 lin.	- 8,08 stopni	Wschodni	Pochmurno
dn. 9	średnia.	28 - 4,55 -	- 8,25 -	Wschodni	Pogoda
dn. 10	godz. 6	28 - 3,5 -	- 16,	Północny.	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE

Petersburg. dnia 28 listopada.

Przez ukaz Jego Cesarskiej Mości przeniesie-
ni zostają: biskup twerski *Filaret* członek Synodu
do diecezji jarosławskiej na wakującą katedrę
tameczną; na miejsce zaś jego postępuje członek
synodu *Symeon*, biskup czernihowski, a do diece-
zji czernihowskiej przenosi się wikaryusz metro-
polii moskiewskiej *Laurenti*, biskup dmitrowski.

Rzeczywisty rada stanu *Dubieński* najlaska-
wiej ozdobiony został orderem ś. Włodzimierza
drugiej klasy wielkiego krzyża.

Akademia umiejętności petersburska, mianowa-
ła swoim członkiem honorowym *Jakóba Barcelius*,
znakomitego chemika szwedzkiego, członka i se-
kretarza dożywotniego akademii umiejętności
w Sztokholmie, kawalera orderu gwiazdy północnej.

Od kilku już dni mamy zupełną zimą. W prze-
szły wtorek był pierwszy 17stu stopniowy mróz,
według termometru *Reaumur*; następnym dni
zmniejszył się do 14 i 12 stopni, w piątek było
tylko 8 stopni, a wczora 7.

Pozawczora dyrekcya widowisk tutejszych da-
wała na dochód ławaliów spektakl w wielkim
teatrze. Publiczność tutejsza dała nowy dowód
gorliwości swojej w przyczynieniu się do powię-
kszenia funduszów tych szanownych obrońców
kraju. Wszystkie łóża i krzesła były zajęte, i gdyby
nawet teatr we dwoje był większy, zapewne ani
jedno miejsce nie zostawało próżne; półowa bowiem
ochocznych nie znalazła już biletów.

Astrachań dnia 3 listopada. W przeciągu u-
płynionego miesiąca września przybyło do portu
tutejszego z Persyi, wyspy *Sary*, *Saljan* i *Baki*
siedm statków kupieckich z rozmaitemi towarami.
W tymże czasie wydano z magazynów komory
celnej astrachańskiej rozmaitych towarów spro-
wadzonych zza granicy za 209.216 rubli i 92 ko-
pieyki, a wysłano za granicę rozmaitych towarów
krajowych za 826.924 rubli.

W przeszłą sobotę, d. 27 t. m. wyszedł ztąd
do Moskwy o godzinie 9 z rana pierwszy *Dyliżans*.
Przystąpiono do tego ze wszystkimi obrzędami,
to jest odprawiono nabożeństwo o szczęśliwe te-
go zaprowadzenia powodzenie, i pomyślną drogę
podróżnym. Na nabożeństwie znajdował się *J. O.*
Xiąże Galicya minister wyznań religijnych i o-
sw. ecenia publicznego, dyrektor wydziału pocztow-
wego *J. W. Ziłkowski*, dyrektor pocztamtu peters-
burskiego *J. W. Bulhakow*, oraz wiele innych osob
ciekawych widzieć rozpoczęcie przedsięwzięcia tak
powszechnie użytecznego. Ochotników na ten
pierwszy raz tyle się znalazło, iż nie tylko ośm

miejsce w pojeździe było zajętych, lecz gdyby nawet
dziesięć razy tyle ich było, żadneby próżne nie zo-
stało. (R. Litw.)

A N G L I A.

Londyn dnia 23 listopada. Z powodu jutrzej-
szego okazałego przybycia Królowey do kościoła
ś. *Paula*, gdzie przed tronem Wszechmocnego Bo-
ga złoży dzięki za pokonanie nieprzyjaciół swoich,
jako czysta i niewiada kobieta, bankierowie tutey-
si, obawiając się łatwego zaburzenia spokojności
publicznej, wyptacili dziś węzle, których termin
jutro dopiero przypadał. Lubo zaś doświadczenie
zawzięte prawie przekonało, iż wszelkie zamysły
niechętnych, usiłujących zamieszać spokojność
miasta, nie udają się, sam przecież Lord prezydent
miasta, mający taką wziętość u ludu, kazał użyć
większych środków ostrożności. Dziś rano
wysłuchano przysięgi 2000 milicyantów, którzy
stać mają w kościele; weyście na cmentarz opa-
trzone mocnymi kobylicami i palissadami; przystęp
do kościoła świętego, tak, iż tylko 3 osoby razem
znieść się może. Porobiono rogatki na pobo-
cznych ulicach, i zabroniono jechać pojazdom.

P *Robert Wilson*, na czele straży honorowej
złożonej z 700 obywateli, przywita Królową u
rogatek *Hyde-Park*; przy *Temple Bar* czekać na
nią będzie 60 dam, biało ubranych i w linii uszy-
kowanych. Wszystkie okna w domach najęto
po gwinet od osoby. Pewny sławny malarz o-
głosił, iż zrobi rysunek wielkiej tej processyi i
przedawać go będzie po szylingiu. Słowem, spodzi-
wamy się widowiska jedynego w swoim rodzaju.

Wielu obywateli, mieszkających przy ulicach,
które jutro Królowa uida się do kościoła ś. *Pa-
wła*, z obawy rozruchów, upakowało kosztowniejsze
swoje rzeczy.

Pan *Keppel-Craven*, vice-szambelan Królowey,
napisał z polecenia jej następujący list do Hrabiego
Liverpool: „Rozkazała mi Królowa donieść *J. W. P.*,
iż list jego pod d. 17 b. m. odebrała, i razem oświad-
czyć, iż go zgola nie rozumie. Wyczytuje w nim,
iż ministrowie postanowili d. 23 b. m. odroczyć
posiedzenie parlamentu. Mogła się zaiste Królo-
wa spodziewać po mądrości i sprawiedliwości wła-
dzy prawodawczej, iż tego dnia zostanie przy-
wróconą do wszystkich praw swoich, jakie się
jej podług konstytucyi należą. Postępowanie
ministrów okazuje widocznie i jasno, iż się
tegoż samego spodziewali; lecz z osobliwszych
pobudek postanowili przeszkadzać temu póty,
póki by mogli. W takim czynie, tchnącym pogar-
dą parlamentu i narodu, dostrzega Królowa inny
jeszcze zamysł autorów ostatniego bilu, którzy

inszym sposobem chcą przywieść do skutku spełzły swój zamiar nie tylko zhańbienia Królowey lecz nawet uszkodzenia interessowi dostoyney jej rodziny. Pokonani w pierwszym swoim zamachu, zawstyżeni w oczach ludu, wystawieni na pogardę całej Europy, opuszczeni od nayszanowniejszych i nayszanowniejszych własnych swoich stronników, myślą teraz o nowej napaści na honor Królowey. Widoki ich zasadzają się na nadziei, iż tak głośno i powszechnie wynurzone uczucia publiczności będą nareszcie przytłumione i osłabione, i że Królowa nawet utraci cierpliwość w opieraniu się okrutnym i ustawicznym prześladowaniom. Królowa jednak, ze względu na naród angielski, oświadcza, iż stale spuszczać się może na opiekę ludu, póki będzie ofiarą przemocy, a ze względu na siebie samą, widzi potrzebę dodać, iż żadna napaść ze strony ministrów królewskich nie potrafi zachwiać obowiązku, jaki winna wspaniałemu narodowi. Jest oraz zupełnie przekonana, iż przez złych doradców, którzy dziś knują nowy spisek dla jej zgubienia, cierpi nacylniejszy interes tak Króla, jak i kraju. Na ofiarę pieniężną, którą Lordowi *Liverpool* podobało się dodać do uwiadomienia o zamysle odroczenia parlamentu, nie może Królowa inaczej odpowiedzieć, jak że ją odrzuca. Już prawie 10 miesięcy upłynęło od czasu śmierci nieboszczyka Króla, a nie podano parlamentowi żadnego wniosku względem funduszu dla Królowey. W ciągu sprawy poczytała za rzecz przyzwoitą przyjąć dawane jej pieniądze; lecz nie chce tego uważać za łaskę ministrów, co by parlament przez winne uszanowanie korony, dla niej prawnie uchwalił, nie chce oraz obarczać naród niepotrzebnym ciężarem w obmyśleniu dla niej pałacu, kiedy już hojność narodu wszystkich członków rodziny Królewskiej przyzwoitem mieszkaniem opatrzyła. Kazała mi Królowa dodać, iż tak ona, jako też Król i naród, mają przyczynę żalowania, że tacy ludzie, którzy wszystkie te strony do obecnych nieszczęśliwych stosunków przywiedli, tyle jeszcze mają wpływu, iż mogą tamować uprzątnienie nieporozumień, co Królowa za potrzebne dla własnego swego dobra uważa. Nigdy Królowa nie wątpiła, iż Król, idąc za własnym swoim rozsądnym zdaniem i trzymając się dobrych swoich zasad, miałby zapewne wzgląd na sprawiedliwe jej żądania i powszechne prośby wiernego swego narodu. Mam zaszczyt bydź i t. d. W pałacu brandeburskim d. 18 listopada 1820 r.

(podpisano) *Kepel Craven*.

Kilku Aldermanow jako urzędników mieyscowych tutejszych doniosło dziś rano Panu *Craven*, vice-szambelanowi Królowey, iż lubo zwołana wczoray rada gminna dla naradzenia się względem okazałego jutrzejszego przybycia Królowey do kościoła ś. *Pawła*, przez nieprzyzwoity postępek PP. *Wood* i *Waithmann* przerwana została, poczytuje sobie jednak za powinność uwiadomić go o uczynionych na niej wnioskach z prośbą, aby je przełożył Królowey: i tak *wniesiono*: aby rada, która, jako magistrat, ma sobie polecone utrzymanie spokojności i porządku w mieście, ze smutkiem dowiedziała się o zamysle Królowey udania się dnia 29 b. m. do Kościoła ś. *Pawła*, co w terażniejszych okolicznościach może dać powód do wielkich nieprzyjemności dla mieszkańców miasta; *wniesiono* oraz, aby szanownego Lorda prezydenta upraszano o przesłanie kopii powyższego postanowienia vice-szambelanowi Królowey, w celu doniesienia jej o tém.

Panowie *Wood* i *Waithman* wyszli wczoray z ratusza przed ukończeniem obrad, i dla tego wzmiankowane postanowienia nie utrzymały się, ani o nich Lorda prezydenta uwiadomiono. Chcąc zaś Aldermanowie, aby się o nich Królowa dowiedziała, udali się do P. *Craven*, vice-szambelana jej, jakieśmy wyżej donieśli.

Na adres Lorda prezydenta miasta, Aldermanów, i rady gminney, podany w przeszłym tygodniu, odpowiedziała Królowa: „Straszny spisek, który niedawno zgubą mi groził, spełł na niczém; dzieło oskarżeń, oparte na oszukaństwie i fałszu, zostało zniszczoném. Póty je cisnęła prawda, póki nie wyleciało na powietrze. Odmiesione przez nas zwycięztwo, jest z różnych względów przedmiotem radości, a ztąd naybardziej, iż jest zwycięztwem dobrych zasad nad złemi, prawdy nad fałszem, cnoty nad niesprawiedliwością, i ludzkości nad złością w nayobmierźliwszej postaci. Naywięcey cieszyć nas powinno uczucie, żeśmy odnieśli zwycięztwo, które niejako zapewnia naydroższe prawa narodowe, i wolnym maksymom większą nadaje rozciąłość. Gdyby nieprzyjaciele moi wzięli górę, lud, którego się teraz boją, wzgardzony, coraz większych doznawałby ucisków, a cóż mógł byź nieznosniejszém nad ucisk połączony z pogardą? dzisiejsze moje bezpieczeństwo i wydobycie się ze szponów ogromnego potwora, winna jestem dobrym uczuciom i pięknym zasadom rzadkiej łagodności, oraz wspaniałomyślney pomocy narodu, co wszystko pochodzi z wolności duku. Lubo daleka jestem od mniemania, aby obecność moja tak była pożyteczną dla pomyślności narodowej, jak się naród spodziewa, widzę się atoli zniewoloną do spełnienia życzeń ludu, który z taką otwartością i zapałem uczucia swoje wynurza. Dopóki naród szczerze pragnąc będzie, abym w tym kraju mieszkała, póty serce moje nie nigdy się temu jego żądaniu nie sprzeciwi. Chętnie poświęcę zdrowie moje i wygody dla powszechnego dobra. Narod wiele już ofiar dla mnie uczynił; żyć będę dla niego.”

Cieśle okrętowi i maytkowie tuteysi prosili Królowey o pozwolenie, aby w liczbie 20,000 ludzi zebrali, mogli jej podać adres powinszowania.

Obrońcy Królowey, na poparcie jej praw, odwołują się do ustaw kościelnych angielskich, zebranych przez P. *Checks* za panowania *Henryka VIII*, które sądom cywilnym za prawidło służyć powinny, i w których między innymi wyrażono: „Gdy mąż rozłączywszy się z żoną, oskarża ją o „cudzołóstwo, i sprawę przegrywa, w tym razie „połowa majątku jego dostaje się żonie, aby się „przyzwoicie utrzymać mogła.”

Dnia 24 b. m. pojechał Monarcha do *Windsor*. Nazajutrz posłał po Lorda *Grenville*, który jak wiadomo jest naczelnikiem strony *Whigs*, i był dawniey ministrem, a dotąd żył prywatnie, niedawno zaś dał kreskę przeciwko Królowey, lecz z wielkiem umiarkowaniem. Wspomniony Lord ma ścisłe związki z Lordem *Wellesley*, Hrabią *Münster*, Lordem *Moir*a i dawnieyszymi ministrami. Kilka godzin rozmawiał z Królem, który potem pod zasłoną oddziału 10go pułku lekkiey jazdy powrócił do *Londynu*. Gazety ministeryalne lekko o tym wypadku namieniają, a opozycyjne wielką do niego ważność przywiązują i łączą z nim dawnieysze następne oświadczenie Hrabiego *Liverpool* w izbie wyższej: *trzeba obrac jedno z tego dwoyga, albo popierać sprawę przeciwko Królowey i bil utrzymać, albo uważać ją za Królową angielską i stosownie się z nią obchodzić. Rzecz*

ny Hrabia miał zaręczyć Królowi, iż albo rozwie-
dzie go z żoną, albo dokaże tego, iż parlament
uzna ją niegodną dostojności Królowej. Pierw-
sze chybiło, drugie zaś doznaie trudności. Gdy
więc dotąd nie Król, ale minister wystąpił jako
strona powodowa, po oddaleniu więc ministra, mo-
żna uważać oskarżenie za nie być, lub nanowo
i w innym sposobie podane być powinno.

Gazety tutejsze czynią uwagę, iż ostatni śro-
dek Hrabiego *Liverpool*, który Królowej odmó-
wił palacu i stosownego dla niej dochodu, czyni
sprawę jej 20 razy ciekawszą, aniżeli gdyby na to
obojeż zezwolił. Nie chce ona stanąć na czele stron-
nictwa, lecz samo stronnictwo stawia ją na cze-
le swojem, z powodu odrzucenia najsprawiedliw-
szych jej żądań i wyrządzania jej najdotkliw-
szych zniewag.

F R A N C Y A.

Dnia 22 listopada była u Króla rada pół
trzeciej godziny trwająca, do której Xiążę Ri-
cheliu, ministrowie sprawiedliwości, wojny, mor-
ski, spraw wewnętrznych, przychodów, dyrek-
tor policyi, i minister domu królewskiego na-
leżeli.

Dnia 24 *Monitor* ogłosił ustawę Króla zwo-
lującą izbę parów i izbę deputowanych do Pary-
ża na dzień 19 grudnia r. b.

Jenerał Hrabia Rapp został adjutantem kró-
lewskim. Przed wyjazdem z Kolmaru, gdzie na
wyborach przodkował, oddał plebanom katolic-
kim i pastorom protestanckim hojną jałmużnę
w pieniądzech do rozdania między ubogich wszel-
kiego wyznania. Prócz tego, zostawił pieniądze
na wyprawienie d. 19 listopada uczyty dla 300
starców i sierot płci obojey, będących w tam-
tejszym szpitalu, a to na pamiątkę urodzenia się
Xięcia Bordeaux.

P. Matheo podkassyer skarbu królewskiego
umknął d. 24 listopada: niedoliczono się w kas-
sie 1,200,000 franków, których część zapewne
stracił, a część z sobą zabrał.

Były adjutant inżynierów Monier, skazany
w r. 1817 na śmierć za spisek, którego ziami-
rem było opanować twierdzę Vincennes, otrzy-
mał był prawie zaraz zamienienie kary śmierci
na 20letnie więzienie. Po niejakiem czasie, za-
mieniono znowu tę karę na wywiezienie go do
Senegalu. Teraz wypuszczony będzie, ale ma się
wynieść nazawsze z granic Francyi.

Sąd izby parów kazał wypuścić na wolność
48 osób posądzonych o należenie do spisku na
życie Xięcia Berry.

Zapewniają, iż tenże sąd zgromadzi się d. 25
listopada, i zajmie się sprawą o spisek d. 19
sierpnia r. b. a ma zdawać w tej mierze rzecz mar-
grabia Pastoret.

Sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się do nie-
go skazanych na śmierć Grawiera i Bouton za
podłożenie prochu przy części palacu Tuilleries,
gdzie Xiężna Berry mieszkała, w zamiarze zgu-
bienia płodu, który w żywocie nosiła.

Wyszedł w Paryżu nowy romans pod tytułem
Węglarze, czyli *księga krwawa*, przez P. W. R.
Przedmiotem tego dziełka jest odkrycie zamiarów
i celu towarzystwa Węglarzy. Przytaczamy
wyjęty z tegoż dziełka katechizm Węglarski,
czyli przyjęcie nowego członka. „Zgromadziła
się rada. Głęboka panuje cichość. W tém do-
nośny głos słyszeć się daje. Odpowiada na nie-
go nowo przybywający członek.” Pytanie: Któ-
ra godzina? Odpowiedź. Ta, w której pan czu-

wa, a sługa śpi. Pytanie: Która wybiła? Odp. Nie
liczę już godzin bijących dla panów. Pyt. Kie-
dy je liczyć będziesz? Odp. Gdy pobudzi sługę.
Pyt. Gdzie jest pan? Odp. Przy stole. Pyt.
A sługa? Odp. Leży na ziemi. Pyt. Co pije pan?
Odp. Krew. Pyt. Co pije sługa? Odp. Wodę.
Pyt. Co chcesz z nich dwóch uczynić? Odp.
Z wyższego niższego, a z niższego wyższego.
Pyt. Jesteś ty panem, czy sługą? Odp. Ani pa-
nem, ani sługą. Pyt. Czemże więc jesteś? Odp.
Jeszcze niczem; dopiero chcę być czemś. Pyt.
Kim. Odp. Węglarzem. Pyt. Wymeniłeś najs-
pierwsze i najważniejsze z rzemiosł; uczylisz
się go? Odp. Uczę się teraz. Pyt. Kto cię
uczy? Odp. Bóg i mój mistrz. Pyt. Gdzie się
uczysz? Odp. W skradzionym lesie. Pyt. Co to
za las skradziony? Odp. Ten, gdzie pan czuwa,
przy stole siedzi, i krew pije. Pyt. Komu on
las ten ukradł? Odp. Spłaczemu słudze, który
na ziemi leży, i wodę pije. Pyt. Jaki jest twój
zamiar? Odp. Objawiłem go już, to jest, z wyż-
szego uczynić niższego, a z niższego wyższego.
Pyt. Rozumiem. Czy masz narzędzia? Odp. Mam
żelazo i ogień. Pyt. Do czego służy żelazo?
Odp. Żelazem moim jest siekiera do drzew ści-
niania. Pyt. Do czego służy ogień? Odp. Mój
ogień jest piecem do palenia węgla. Pyt. Cóż po-
czniesz z węglami? Odp. Chcę je sprzedać, i
za nie zebrać pieniądze. Pyt. A z pieniędzmi?
Odp. Oddam je ich panu. Pyt. Któż jest pa-
nem pieniędzy? Odp. Sługa, któremu las ukra-
dziono i t. p.

W Ł O C H Y.

Neapol, dnia 15 listopada. Dnia 4 b. m.
przyjął parlament nowy przepis postępowania
w obradach swoich. Zwyczajne sessye będą
w poniedziałek, czwartek i piątek; we wtorek zaś
mają być nadzwyczajne, jeśli tego potrzeba.
Przedmioty obrad będą na każdy dzień ozna-
czone. Celem nadzwyczajnych sessyy mają być
szczególniey odmiany konstytucyi i urzędzenia
municipalne.

Dnia 6 b. m. przyjął parlament deputacyą
od najwyższego sądu krajowego i sądu kryminal-
nego. Kommissya zdająca sprawę o wniosku mi-
nistra wojny, względem odesłania do domu u-
wolnionych od służby żołnierzy, z powodu do-
pełnionej już liczby wojska, oświadczyła, aby
takich żołnierzy zebrano w *Kapui* i według pry-
watnych ich stosunków, na rozmaite korpusy
odwodowe podzielono. Powstały żwawe i długie
spory. Pan *Catalani* zapytał się, czyli uchwa-
lona przez parlament liczba wojska 52,000 głów,
obejmuje także pułki w Sycylii, oraz żandarmów
i kompanie zaprzęgowe, bo w takim razie by-
łoby ledwo 50,000 żołnierzy mogących wystą-
pić do boju. Postanowił parlament: 1) aby wojs-
ko wynosiło 52,000 żołnierzy mogących wystą-
pić do boju, i aby go tymczasem nie powiększa-
no; 2) aby nadliczbowych do korpusów odwo-
dowych odesłano. Czytano potem przełożenie
jenerała *Wilhelma Pepe*, aby gwardya narodowa
była w dotychczasowym sposobie urządzoną, pó-
ki niebezpieczeństwo wojny nie minie. Co się
tycze powszechney amnestyi, uchwalono, iż nie
ma się rozciągać do tych, którzy teraz siedzą
w więzieniu. Wielu członków mówiło przeciw-
ko wezwaniu do składania dobrowolnych ofiar,
uważając to za przymus moralny. Minister skar-
bu ma zdać sprawę względem pensyy wysłużo-
nych, które nadal nie mogą przenosić ilości

5000 dukatów neapolitańskich. Kardynał *Firrao* podał projekt względem położenia tamy przemycań towarów.

Na sessyi d. 9 b. m. ponowił Pan *Dragonetti* wniosek swój, aby parlament, nagradzając zasługi generała *Florestan Pepe* w Sycylii, uchwalił dla niego wieniec obywatelski. Powiedział: „Wyprawa do Sycylii jest jednym z wypadków, które dowodzą, iż wszystkie narody mają swoje dni sławy i wielkości. Generał *Florestan Pepe*, na czele 5000 odważnych wojowników, pokonał 40,000 zapamiętałości, którzy poglądając z murów na rozpostarte szeregi tamtych, ogień i śmierć zewsząd miotali. Krótka ta kampania niech do wiedzy, czego żołnierz neapolitański dokazać może.” Kilku deputowanych, a zwłaszcza pułkownik *Pepe*, sprzeciwili się temu wnioskowi. Ostatni rzekł: „Waleczność generała i woyska jego, które śmiało weszło do *Palermo*, zasługuje na pochwałę do d. 5 października. Odtąd zaś zmienia się postać rzeczy, i postępowanie generała wymaga ścisłego roztrząsania.”

Gdy na sessyi parlamentu d. 30 października naradzano się względem płacy, jaką radcy stanu pobierać mają, tudzież wieku, w którym na ten urząd mianowanemi być mogą, Pan *Cassini* oświadczył się w imieniu komisyyi przeciw przepisany 50 lat życia dla radcy stanu. Z tego powodu pułkownik *Pepe* rzekł: „*Tass* miał lat 20, gdy nieśmiertelny swój poemat napisał. *Napoleon Bonaparte* w 27ym roku życia stał się celem podziwiania całego świata, a to dowodzi, iż nie zawsze lata stanowią zdadność.”

Donoszą z Sycylii, iż gościńce z *Messyny* i okolic do *Palermi* i *Girgenti* nie są jeszcze zupełnie oczyszczone z rozbojników. Władze konstytucyjne zostały zaprowadzone w *Girgenti*. Kiedy coraz bardziej ustala się spokojność w Sycylii i uwiedzione gminy powracają do porządku, tymczasem kilku wicherzycieli, dla rabunku wznieśli bunt w pewnej wiosce, w prowincyi *Trapani*. Dobrzy ludzie miejscowi wzięli się natychmiast do broni, i schwytawszy 8 wicherzycieli, oddali ich do sądu. Listy z *Marsola* donoszą, iż mieszkańcy tamci byli niejaki czas ofiarą nieszczęścia, lecz nareszcie sprawa konstytucyi wzięła górę. Złe myślenie nie śmieją pokazać się publicznie; pochowali się lub uciekli.

Jesteśmy tu bardzo ciekawi wypadku kongresu w *Opawie*. Światli politycy twierdzą, iż jeśliby sprzymierzeni Monarchowie żądali tylko odmiany konstytucyi naszej w sposobie odpowiadającym systematowi krajów europejskich, w tym razie nie przyjdzie do wojny i krwi rozlewu; zaczynają bowiem neapolitańczycy poznawać, iż konstytucya hiszpańska nie jest dogodna dla nich.

Wszystkich uwagę to teraz zajmuje, jakimby sposobem austriacy po wydaniu wojny mogli dostać się do Neapolu. Wiadomo, iż Król obojey Sycylii oświadczył rządowi papieżkiemu, że wkroczenie woyska austriackiego do państwa papieżkiego będzie hasłem wkroczenia w jego granice woyska neapolitańskiego. Sekretarz stanu Kardynał *Consalvi* odpisał w tej mierze Xięciu *Campochiaro*: „iż Ojciec Sty wszystko uczynił z swojej strony względem odwrócenia Cesarza austriackiego od tego kroku; w wypadku zaś, gdyby zapewniona na kongressie wiedeńskim nietykalność granic i niepodległość narodów w czemkolwiek naruszona była, orężem temu gwałtowi oprzeć się będzie usiłował.”

Wyjechał z Neapolu do Madrytu Xiążę *Casano* dla umówienia się względem wspólnych środków obrony

Dowiadujemy się, iż generał adjutant Cesarza Rossyyskiego Hrabia *Woronców* przybył do Turynu.

Oto jest co do słowa list Króla szwedzkiego, w języku łacińskim, według zwyczaju kancelaryi szwedzkiej napisany, odpowiedni na list Króla Obojey Sycylii, zwiastujący o zaprowadzeniu rządu konstytucyjnego:

„My Karol Jan z Bożej łaski Król Szwedzki, Norwesk i t. d. Najjaśniejszemu i Najpotężniejszemu Monarsze, bratu i powinowatemu naszemu, nayukochańszemu przyjacielowi naszemu Ferdynandowi I. Królowi Obojey Sycylii i Jerozolimskiemu, Infantowi, Xięciu parmeńskiemu i t. d. W. Xięciu następcy Toskańskiemu, zdrowia i pomyślności życzy.

„Najjaśniejszy i Najpotężniejszy Monarcho, Bracie i powinowaty, nayukochańszy przyjacielu, podobało się W. K. Mości uwiadomić nas w liście swoim pod dniem 19tym sierpnia, o szczególnej zmianie kształtu rządu, która świeżo w krajach W. K. Mości zaszła, przez przyjęcie konstytucyi hiszpańskiej, z niejakiemi potrzebny poprawkami. Życzymy, aby ten wydatek przyniósł nowe pożytki, zupełną i trwałą pomyślność W. K. Mości i poddanym twoim. Winszując i życząc tego wam obojgu, przeświadczeni jesteśmy, iż nadzieja wzrostu pomyślności ludu Obojey Sycylii, jaką się W. K. Mość karmisz, będzie wysłuchana od Wszelkiego, którego straż i opieczę polecamy W. K. Mości, i nowy kształt rządu w królestwie twojem. Działo się w Sztokholmie, w zamku naszym królewskim, dnia 16 września 1820.

„W. K. Mości dobry brat, powinowaty, i przyjaciel,
Karol Jan.

mizey, A. C. Kulberg.

TURCYA.

Stambul, dnia 26 października. Dawno już nie odebrano tu wiadomości o działaniach woyska naszego przeciwko *Alemu*, Biszy *Janiny*. Zamknął się w twierdzy swojej, pustoszy wszystkie okolice, i ile możności szkodzi korpusowi oblegającemu. Według powieści zbiegów z woyska jego, opuszczony od wszystkich krewnych swoich, dzieli z szczupłą liczbą żołnierzy, którzy mu wiernymi pozostali, nie tylko skarby swoje, ale nawet harem i niewolnice.

Niedawno był tu straszny pożar w części miasta, gdzie żydzi mieszkają. W przeciągu kilku godzin spaliło się blisko 1000 domów i szafszów. Nieszczęśliwi mieszkańcy snują się publicach i żebrzą wsparcia.

Turcy i inni mieszkańcy stolicy tutejszey są bardzo ciekawi tolu sprawy Królowey angielskiej. Ministrowie Porty każą sobie tłumaczyć z gazet zagranicznych badania świadków w tej sprawie.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrano w Londynie z tej wyspy wiadomość, iż nowy dom dla *Bonapartego* już postawiono. Jest gustownie urządzone. Sala środkowa ma 36 stop długości, a dwie poboczne są po 24 stop.

DODATEK.

Wilno dnia 15 Grudnia 1820 roku v. s.

HISZPANIJA.

Madryt, dnia 20 listopada. Jutro spodziewamy się powrotu Króla z *Escorial*. Co się ty-cze żadanego naydzwyczajnego zwołania stanów, oświadczył monarcha, iż nie widzi, aby tego obecne okoliczności wyciągały, i że dopóty na to nie zezwoli, póki nieustająca deputacya stanów nie okaże przekonywującej potrzeby. Przewidziane konstytucyą przypadki nadzwyczajnego zwołania stanów są następujące: śmierć Króla, zrzeczenie się rządu przez niego, lub fizyczna niezdolność. W każdym innym razie, sam tylko Król może je zwołać.

Dnia 18 b. m. uwiadomił Król ministra spraw wewnętrznych, iż dla zaspokojenia ludu oddalił od siebie spowiednika swego i byłego wielkiego inkwizytora, tudzież kilka innych osób.

Słychać, iż Hrabia *Abisbal* będzie sprowadzonym do więzienia w *Valladolid*.

W czasie ostatnich zaburzeń tutejszych z powodu mianowania jenerała *Carvajal*, wielkorządcą w *Madrycie*, zebrano się niedaleko *Puerta de Sol* przeszło 10,000 ludzi. Wspomniany jenerał oddalił się z stolicy.

Morales, herszt spisku w *Avila*, miał umknąć z 500,000 realów do Portugalii, gdzie go, jak słychać, schwytano. Z powodu rzeczzonego spisku uwięziono tu także kilku ludzi.

Nadchodzą tu z prowincyy adresa z podziękowaniem stanom za zniesienie majoratów i klasztorów.

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 1 grudnia. Hrabia *Las Casas*, który powrócił z wyspy *ś. Heleny*, gdzie dawniej bawił, otrzymał pozwolenie osieść w Belgium.

Przejeżdżało tedy kilku gońców z *Opawy* do *Madrytu*, *Paryża* i *Londynu*.

SZWAYCARYA.

Szafuza, dnia 24 listopada. Wiadomo, iż 12 uczestników spisku, mającego wybuchnąć d. 19 sierpnia w *Paryżu*, umknęło do Szwajcaryi, jako to: adwokat *Roy* z *Grenoble*, adwokat *Pinet* z *Lugdunu*, porucznicy: *Desbordes*, *Gaudot* i *Delamotte*, podporucznicy: *Pogulu*, *Romi*, *Dutoya*, *Cordier* i *Brus*, były podpułkownik *Mavian*, oraz niejaki *Nantes*. *Roy* bawił w *Ifferton* a *Pinet* w *Noyan*; miano ich schwycić, lecz przeszczerzeni uciekli.

Buntownicze odezwy do wojska piemonckiego były napisane w *Genewie*, lub przynajmniej posłane tam, aby się daley rozeszły. Tajny wydział w *Ferney* jest pod sterem pewnego jenerała, który służył w wojsku *Bonapartego*. Inny także wydział odbywa posiedzenia swoje we wsi *Frangy*, w mieszkaniu pewnego człowieka, który się przez kupno dóbr emigrantów we Francyi zbożacił. Xięgarz *P...* w *Genewie* drukował buntownicze odezwy, których znaczną liczbę zabrano mu na żądanie przybyłego tam kommissarza sardyńskiego.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrany w *Londynie* z tej wyspy list pod d. 15 września wyraża: „W 76 dniach odbyliśmy żegluga naszą z *Londynu*. Od strony

morza wyspa *ś. Heleny* smutny wystawia widok, i zdaje się być nieurodzayną skałą. Wielkorządca pozwolił nam ją zwiedzić; oglądaliśmy więc mieszkanie *Bonapartego* w *Longwood*, i w niejakey odległości jego samego widzieliśmy. Towarzyszyli mu: jenerał *Bertrand* i Hrabia *Montholon*. Miał gwiazdę legii honorowej. Dom jego jest o jednem pięttrze; zawiera 57 pokoiów, z których 7, jako to: bilardowy, gościnny, jadalny, sypialny, biblioteka, garderoba i łaznia, są opatrzone w kosztowne sprzęty i dla niego przeznaczone. Tyleż pokoiów zajmuje Hrabia *Montholon*; w środku jednak nie są tak piękne. Lekarz *Bonapartego* mieszka w pawilonie po prawey stronie, a kapelan, po lewey; każdy pawilon ma 4 piękne pokoje. Całe zabudowanie tworzy czworokąt, którego 3 strony są przeznaczone dla służących. W środku jest staw z rybami. Jenerał *Bertrand* mieszka o kilka set kroków; prowadzi do niego długa ulica wysadzona drzewami; może w każdym czasie przyść do *Bonapartego*, nie będąc widzianym. Przy domu *Bonapartego* jest równina obeymująca 12 morgów, okryta drzewami, i dla tego nazwana *Longwood*. Jenerał porucznik *Hudson-Love*, wielkorządca, mieszka w *Plantation-House*, w najlepszey części wyspy. Często go widziałem; wszyscy o nim dobrze mówią; lubo bardzo ściśle obowiązków swoich dopełnia. Cała wyspa ma blisko 28 mil angielskich obwodu. *Longwood* jest odległym 3 mile angielskie od *St. James Town* w jedney stronie, a *Plantation*, tyleż, w drugiey. Przeczyteliliśmy całą wyspę; ziemia zdaje się bardzo nieurodzayną, gorszą od niektórych okolic w Szkocyi. Klima dosyć dobre. Już zima nadeszła, a cieplomierz pokazuje w południe 80 do 94 stopni podług *Fahrenhaita*. Gdy d. 1 sierpnia przepływaliśmy południk, cieplomierz okazywał 84 stopni. Nie czuję tu tak straszego upału, jak mi w Anglii mówiono; nie sądzę oraz, aby tu był kiedy. Szczurów i myszy takie jest mnóstwo, iż słusznie powiedzieć można, że są właśnie jak w domu. Chodzą tłumem, jak paszące się gęsi. Żołnierze będący tu na osadzie, dwa razy tylko na rok dostają świeże mięso, to jest, w rocznicę urodzin Króla i w święto Bożego Narodzenia.“

AMERYKA PÓLNOČNA

Nowy York dnia 4 listopada. Kongres Zjednoczonych Stanów północney Ameryki zbierze się dnia 15 b. m. w *Washington*. Obywatele miasta *Boston* podadzą prośbę o odmianę nowey taryffy celney, która podług ich zdania psując obyczaje ludu, nadwątla razem przemysł i pomyslnosc kraju.

Roczne wydatki skarbowe na utrzymanie każdego okrętu liniowego wynoszą rocznie 90,000 dolarów. Potęga nasza morska, mając ustanowioną liczbę statków wojennych, potrzebował będzie 22,170 maytków, i kosztować na rok 5 milionów 500,000 dolarów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11, grudnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55, stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 36; 75 kopiejek.

U w i a d o m i e n i e.

1. Od opiekuna, przeznaczonego nad majątkiem Szulnikami i Gozo ogłasza się: iż dla wiadomości wszystkich lokatorów majątku Szulnik i Gozy rozdzielonych w roku 1812, a zajętem w opiekę w roku 1819 mca 8bra 3 dnia, składającego ogół majątku podług inwentarza przezemnie sporządzonego dymów panszczynowych w obydwóch majątkach 58, czynszowych dymów 11, pustek 9, karczem 2, gotowego grosza rubli sr. 385, żyta usiewu beczek 55 ośmin 4, siana ukossu wozów 168, a największa scheda PP. Wizytek Wileń. w matey tylko części do opłaty należna; zatym aby lokatorowie mogli kaźden wiedzieć, jakie podatki opłacają się, a jakie potrzeba jeszcze opłacać, postanowiłem podać do Kurjera Litgo, aby przeczytawszy kaźden mógł być poinformowanym o postępie opłat, jako z różnych gatunków podatki za legają, bo jeszcze od roku 1809 do czasu rozdziału exdywizyi, która przeznaczyła kaźdemu dekretem opłacić a od roku 1812 do roku 1816 nowę rewizyi, także liczy się na ogóle, ale w proporcję swoich dusz kaźden lokator obowiązany za swoję schedę opłacić, a po rewizyi 1816 r. już liczy się na kaźdym poosobny i za kaźdą schedę opłaca się, gdyż niektórzy lokatorowie mieszkając po różnych gubernijach i powiatach, a plenipotenci lub ich zastępcy robią zamitżenia i niedopomagają do przędznej wypłaty, z czego by i siebie uwolnili zpod opieki i mnie od nieprzyjemnych narażeń, jako mieszkającego o mil piętnaście, na jakowe jeźdżenia potrzeba dużej expensy, a jeśli kaźden przeczytawszy zechce dolożyć staranie w opłacie za swoję schedę, zrobi dogodność skarbowi, siebie spokojnym i mnie uwolni, bo plenipotenci lub ich zastępcy nie chcą niczym zająć się do umniejszenia spuszczać się jeden na drugiego; jakową opłatę, co wyplacono do daty terażniejszej, wypisuję po szczególe: naprzód, co do exakcyi wniesiono przez opłacanych poszczególe ze sched. za schedę W. Tomasza Korwela, od daty 1816 do 1819 roku, rub. sr. 10 kop. 32 i ass. rub. 378 kop. 19, w dacie 8bra 7 dnia r. 1819 w teyże dacie za Goze ze wszystkich sched rub. sr. 7 kop. 84 i ass. rub. 357 k. 74, maja 29 dnia 1820 r., za schedę Kajetana Lachowicza od roku 1816 po rok 1820 rubli na srebro licząc 66 k. 55, 8bra 29 dnia 1820 r., za wszystkie schedy Gozy rub. ass. 258 k. 37½ a w ogóle wszystkiego wniesiono do exakcyi wileń. rub. sr. 84 k. 71 i ass. rub. 974 k. 50½, poszlin zaś wniesionych do powszechney opieki za schedy następne srebrem W. Niewierowicza rub. 184 k. 5, WW. Traskowskich rub. 41 k. 40, Marjanny Koszczykowej rub. 150 k. 50, W. Jana Klaczkowskiego rub. 152 k. 87½, WW. Cywińskiego i Milko-wskiego rub. 172 k. 50, W. Antoniego Lachowicza rub. 45, W. Tomasza Reyzera rub. 19 k. 80, W. Mickiewicza rub. 20 k. 25, W. Ludwika Terleckiego rub. 150 z arendy a przysłanych od JW. Hrehorowicza rub. 464 k. 67½ a w ogóle za tę schedę rub. 594 k. 67½, WW. Buchowickich rub. 270 k. 29½, W. Męczyńskiego rub. 56 k. 70 a w ogóle rub. sr. 1688 k. 34 opłaconych a jeszcze nieopłaconych na schedach srebrem poszlin na W. Kajetanie Lachowiczu rub. 319 k. 79½, na W. Tomaszu Korwelu rub. 296 k. 55, na Pietrze Kublickim rub. 10 k. 12½, na Justynie Lachowiczu rub. 51 k. 7½, na W. Wędzialskim rub. 25 k. 20, na Enochu Berkowiczu rub. 75 k. 82½, na Josielu Tobiaszewiczu rub. 10 k. 35, na W. Ludwiku Bulewskim rub. 14 k. 85 a w ogóle należnych do opłaty rub. sr. 803 k. 77, z tych zaś tak opłaconych jako i nieopłaconych podług rozkazu powszechney opieki należy z kaźdey schedy zapłacić procent od daty zapadłego dekretu czyli od roku 1812. Exakcyja wileńska liczy na remanencie po zdrunkowaniu przez ukaz izby skarbowey w dacie 1820 roku junii 9 dnia przez ukaz dany do exakcyi wileńskiej jeszcze liczy remanentu następne podatków na wszystkich schedach rub. ass. 1068 kop. 76 i srebrem rubli 524 k. 9 do jakowej opłaty ze schedy WW. Buchowieckich od wyliczenia exakcyi za dusz 17, a W. Tomasza Korwela za dusz 17 od roku 1812 do roku 1816, a reszta co się pozostają nie licząc w to schedy PP. Wizytek, gdyż ta do

opłaty tey ilości nie należy, rozrzucając na ogół wszystkich sched do zapłacenia z przybyłemi jeszcze penami do czasu wypłaty, osobną także za rekruta jeśli Zwierzchność nie uwolni za rok 1814 niezdanego, rub. ass. 1097 k. 61½ prócz tego poszlin za kupno Gozy i Szulnik w roku 1805 apr. 28 dnia od Buchowieckiego Platerowey, jeśli Zwierzchność nieuwolni, także wszystkie schedy przez PP. Wizytek zapłacić będą musieli również od Xdza Sakowicza Tomaszowi Korwetowi w roku 1814 julii 7 dnia poszlin rub. sr. 102 k. 15 i ass. rub. 10 expensu na uzyskanie rezolucyów, opłatę poszlin papieru rub. sr. 36, expensu na przejazd z domu do Wileń z Szulnik od daty zajęcia w opiekę do daty terażniejszej i na powrót, siedzenie w Wilnie, najęcie stancyi nie licząc koni rub. sr. 36 k. 30, oczym kaźdego lokatora dostała wiadomości, wypisawszy to wszystko, aby kaźden mógł być poinformowanym a niechciał aby onego schedu zostawała długi czas pod opieką lub zebrawszy się wszyscy lokatorowie sched w opłocie wszystkie należności lub pieniądze przysłać na opłatę, z niektórych zaś sched zebranych pieniędzy na opłatę w górze wyrażonych, jest zlokowanych pieniędzy w exakcyi wileńskiej rub. sr. 70, do czego własną ręką napisawszy podpisuję się. Dat w Wilnie roku 1820 mca 8bra 11 dnia.

Serwacy Męczyński b Sędzia Gran. P. W.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dobrach Poawdruwii JW. Józefa Burniewicza vice marszałka w powiecie Szawelskim złożony; przedsięwziął bez przerwy przyjmować preteasye do rozbioru kredytorow rzeczzonego JW. Burniewicza a samę sprawę wziąć do namowy dnia 21 terażniejszego mca grudnia. Gdyby więc nikt z pretensorow nieopóźniał się w przyniesieniu swojey skargi, przez ninieyszą awizacyą obwieszcza, a ktoby zaniedbał do tey daty poszukiwania, tego pretensya amisyą zapisać oświadcza. Protokul podpisali Tomasz Herubowicz Ziemiński Szawelski i Exdywizorski Prezydent. Ludwik Bilewicz Ziemiński Szawel. i Exdywizorski Sędzia. Tadeusz Milwid Ziemiński Tel. i Exdyw. Sędzia. O zgodności, z protokulem zaświadczam Ziemiński Szawel. i Exd. Regent Franciszek Piotrowicz.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem Sądu Gl. 2go Depart. Guber. Lit. Grodzień. w roku 1818 mca listopada 9 dnia zapadłym na domiar satysfakcyi wierzycielom i pretensorom W. Karola Sellmnitza majora przeznaczony, ad fundum majątku jego, Brylow zwanego w Guber. Grodzień. w pcie Kobryń. położonego; w dniu 8 mca października roku terażn. w komplrcie trzech osob zjechałszy, po zatwierdzeniu czynności pierwszemu zjazdowi właściwey, po nakazaniu komportacyi papierow na dzień 2 januar. następnego r. do kancelaryi Ziemi. Ptu Kobryń., i wymiaru majątku Brylowa do powtornego swego zjazdu dzień 30 mca marca 1821 roku przeznaczył, ażby więc wszyscy wierzyciele W. Karola Sellmnitza Majera i pretensorowie na terminie pomienionym z dowodami swych pretensyow jawili się, przez ninieyszą awizacyą wzywają się z ostrzeżeniem upadku rzeczy stron niestawających. Dat w Brylowie roku 1820 mca 8bra 10 dnia.

Grzegorz Kulakowski Chor. Ptu. Prużań. Prezyd. Exdywizor, Kasper Suzin Sędzia Ziemi. Ptu Kobr. Exdywizor. Karol Bortnowski b. Sędzia Ziemi. Ptu Wołkow. Exdywizor.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem remisynnym Sądu Gl. Lit. Wileń. 2go Depart. na usatysfakcyonowanie kredytorow o Marszałka O.

szmiańskiego Ignacego Wańkowicza naznaczony, w terminie przypadającym z tegoż dekretu do majątności Olginian w powiecie Wileńskim leżącej zjechawszy, Sądy Exdywizorskie zareassumował, a przez dekret w dniu 6 decembra roku terażniejszego 1820 ogłoszony, kompromisacją na wszystkich stronach przeznaczył i termin jej uzupełnienia do kancelaryi Grodzkiej Ptu Wileń. na szesć niedzielną persystencyą dzień 6 februaryi 1821 roku zamierzył, a między dalszemi wyrokami terminu na oczewistą rozprawę dzień 1 septembra 1821 roku udeterminował, w którym terminie aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie mający stosunki do funduszów v. Marszałka Oszmiań. Wańkowicza w oznaczonym terminie jawili się ostrzeżę. Dat 1820 zbra 7 dnia.

Franciszek Kleckowski Sędzia Ziem. Ptu Tróc. Prez., Anioł Książ Zagiell Pisarz Ziem. Wdkom. Exdywizor, Stanisław Glusztor Sędzia Grodz. Kowic. Exdyw., Józef Paszkiewicz Regent Gran. Oszm. i Exdywizor.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Sebestyanowie za remissą Ziem. Dzesnieńskiego ustalony, po odbyciu od samego debitora, i jego niektórych wierzycieli w terażniejszym zjeździe produktów; mimo kilkakrotnie uzupełnionych awizacyow, życząc jeszcze zobowiązać stron niejawiających się do niezwłocznej stannosci, po raz ostatni ostrzeżę, że następnego mca zbra 28 dnia terażniejszego r. do majątności Sebestyanowa zebrawszy się i do wysłuchania ostatecznych głosow przystąpiwszy, bez żadnych odkladow do namowy weznie, i oczwisty ogłosi wyrok. Dat 1820 roku miesiąca ybra dnia. Antoni Korsak prezydujący Exdywizor. Stefan Doboszyński Sędzia Ziemski Powiatowy Exdywizor. Kajetan Jesman Exdywizor.

Oświadczenie.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu połocznego tomu piętnastego w dacie ponizszej zantionego eadem data pod pieczęcią urzędową Jego Imperatorskiej Mości ziemską powiatową rzeczycką stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1820 nowembra 27 dnia obywatelstwo ziemscy powiatu Rzeczyckiego Antoni i Barbara z Junoszdów Smogorzewskich Reuttowstwo, małżonkowie, ogłaszają, że wydane przez siebie plenipotencye na imie JPana wówczas komornikiem Krzemienieckim napisanego, Kajetana Marciszewskiego, odmówiły jeszcze w roku 1817 i następnych po nich. przez oświadczenie w publicznych aktach ziemskich powiatowych Mozyrskich i Rzeczyckich, ludzież przez prośbę o to, i przez petyta pozwow, po tegoż do sądu powiatowego Rzeczyckiego wyniesionych, o czym wszystkim i o nieważności tak poprzedniczych plenipotencyow swych na Marciszewskiego wydanych, jako i wszelkich za onemi czynności, ostrzeżęją publiczność, i przez niniejsze swoje oświadczenie podają one do ogłoszenia przez Kuryera Litewskiego, tak w krajowych jako i zagranicznych gazetach. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one w te słowa Antoni Reutt Sędzia Normalny województwa połocznego.

Zgodno z protokołem połocznym Wincenty Bókowski Regent Ziem. Ptu Rzeczyckiego.

Ze takowe oświadczenie wolno podać do gazet zaświadczam Jan Budhniewski Pisarz Z. P. R.

Przed kilką miesiącami ogłosiłem w pismach publicznych prospekt i prenumeratę na dzieło pod tytułem: PORTRETY WSŁAWIONYCH POLAKÓW. Przedmiot ten wiele trudów w wykonaniu i znacznych nakładow wymagający; wreszcie nieznaną dla wielu w tym nowym rodzaju pracy zdolność samegoż autora; zrodziła może nie w jednym ze znawców wątpliwość, czyli przedsięwzięcie to, pomyślnie dokonaniem być może? I dla tego zapewne nie otrzymałem dotąd tej pomocy, jakiej rodak w tak ważnym i pierwszym w kraju naszym zawodzie, spodziewać się miał prawo. Nie zrażony tą niepomyślnością, z dziesięciu, podług ogłoszonego prospektu oddziałów, trzy już na widok publiczny wydałem: czwarty w następującym miesiącu z pod prasy wywdzie, które za miarę zdolności i usilowań moich, służyć tymczasowo mogą. Opisanie żywotów wsławionych Mężów, bądź w radzie, bądź w naukach, bądź na polu chwały w tych oddziałach umieścić się mających, przyjąć na siebie raczył znany z gorliwości o pomnożenie sławy narodowej, ALEXANDER Hrabia CHODKIEWICZ. Wsparty tym dowodem wytrwałego poświęcenia się mojego około wspomnianego dzieła, korzystając przytęm z zebrania się w stolicy tylu światłych i dostojnych osób; postanowiłem powtórzyć ogłoszenie prenumeraty, z tęm ostrzeżeniem; iż za dwa, a dla zagranicznych za trzy miesiące od daty dzisiejszej zamkniętą zostanie. Ograniczoną liczbą do 150 exemplarzy, najmniejsza ile być może cena 240 złp, wynosząca, w porównaniu z kosztem jakiego wypracowanie, ważność i ozdoba takiego dzieła wymaga; dostatecznym będzie dla publiczności dowodem, iż nie chęć zysku, lecz jedynie zamiar stania się użytecznym rodakom miałem na celu.

W następującym czwartym oddziale umieszczonemi będą:

1. TADEUSZ CZACKI.
2. REYTAN POSEŁ.
3. KAZIMIERZ PUŁAWSKI.
4. JENERAŁ CHEŁPICKI.

Prenumerata przyymuje się w kiegarni Zawadzkiej w Wilnie, u Glücksberga w Grzemieniu, u JX. Czarneckiego Sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Nauk mieszkającego u XX. Pijarów i u samego wydawcy w Warszawie.

Lista prenumeratorow z ostatnim oddziałem wydana będzie.

W. Sliwicki.

Dnia 3 październ. 1820 r.

Wezwanie.

2. Departament cywilny Sądu Gł. Lit. rozbieirając sprawę wierzycieli v. Marszałka Micewicza z rejestru remissyynego w porządku wypełnienia Ukazu rządzącego Senatu przywołaną, gdy uznał być potrzebnym weyrzenia w czynności Sądu exdywizorskiego, które skutkiem Ukazu rządzącego Senatu mają posługiwać do ustanowienia opinii; doczasna lub wieczysta exdywizya ma być na majątek Marszał. Micewicza decydowana a ztąd gdy asystencya wszystkich pretensorow do wyrażonego debitora funduszow jest konieczną, nadto jeszcze gdy uroszczona appellacya od wyroku Sądu exdywizorskiego do wyswiecenia czynności tegoż Sądu exdywizorskiego najsłusowniej posługiwać może, a więc i zawołanie aktorow po appellacyi wyniesionych ułatwia zebranie dowodow do nastąpić po winney za ukazem rządzącego Senatu od rodzenia tacy dobr Mar. Micewicza decyzyi, przeto dzień 7my Januaryi roku następnego 1821 na przywołanie aktorow wspomnianych po appellacyi do dekretu exdywizor. wyniesionych Sąd Gł. przez rezolucyą 4 zbra 1820 naznaczył; o potrzebie zatem jawienia się wszelkiego rodzaju pretensorow i kredytorow Micewicza Marszał. i tych nawet, którzy nadekrecie exdywizorskim nieznaydowali się awizuje z ostrzeżeniem, że wyniknąć mogące niedogodności lub straty z niestannosci pretensorow do ich

własney opieszalności i winy regulować się będzie. Assesor Antoni Kwiatkowski. Regent Ferdynand Wollodko.

Takową awizacją podać do ogłoszenia przez gazety dozwala się. J. Komar Prezes Depar.

2. Kommissya sądowa edukacyyna przez Naywyższy Imienny Ukaz dnia 21 xbra 1807 roku, na Gubernie Lit. Białoruskie, Mińską i obwód Białostocki ustanowiona, wszystkim kogo to interessować może, podaje do wiadomości: iż w skutek Ukazu rządzącego Senatu pod dniem 21 Sbra b. r. w którym wyrażone jest Naywyższe przez Jego Cesarską Mość naznaczenie Członków do ciągłego bez przerwy kompletu sądowego tej jurysdykcji, postanowiła udzielając czas interessowanym stronom do należytego przygotowania się w sprawach tej jurysdykcji właściwych, naznaczyć na otworenie posiedzeń sądowych dzień 1 mca lutego roku następnego 1821, i przez podanie niniejszego obwieszczenia dla trzykrotnego ogłoszenia w gazecie tutejszey, wzywa wszystkich interessowanych, ażeby w naznaczonym dniu 1 mca lutego przystąpili ze wszelką gotowością w sprawach podległych rozbiórowi sądowemu w tej kommissyi. Dnia 9 decembra 1820 roku. Prezes aktualny Radca Stanu i kawaler Michał Römer. M. Dmochowski Pisarz.

1. Jan Łuczynski nauczyciel fizyki w Liceum wolyńskim dnia 22 listopada zszedł z tego świata, wzywają się przeto successorowie zmarłego aby się stawili jak nayrychley w Krzemieńcu z prawnemi dowodami dla odebrania pozostałości po nauczyciela Łuczynskim.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Promulgacya Dekretu.

1. Sąd Ziem. Ptu Wileń. obwieszcza interessowane strony iż dekret w sprawie ogólney exakcyney kahału Wileń. na dniu 20 tegoż mca decembra objawionym będzie roku 1820 mca xbra 12 dnia. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

2. Sąd Ziem. Ptu Wilkomirskiego zajmując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła successorów zesłego Mikołaja Kościakowskiego Marszał. z jego pretensorami, gdy się zbliżył ku konkluzji onego postanowił wszystkie interessowane strony zawiadomić, że w dniu 20 idącego dopiero mca xbra oczewiście zakończyć mający dekret zapromulgować przedsiębierze. Dnia 7 xbra 1820 roku w Wilkomierzu. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wilkom. Michał Rouba Sędzia Ziem. Wilkom. Piotr Choroszewski Sędz. Ziem. Wilkom.

P o d r a d.

2. Na dostarczenie potrzebnego dla Komendy Policji mieyskiej Wileńskiej na rok 1821 prowiantu, to jest: mąki około 672 czetwerti i krup około 72 czetwerti, odbywać się będzie w izbie raży miasta Wilna na Ratuszu w dniach 18, 20 i 21 teraż. mca xbra przed południem licytacya, aby więc życzący przyjąć na siebie dostarczenia tego prowiantu obowiązek, jawni się na licytacyę z dowodami nie zawodności; w tém Rada miasta Wilna czyniąc niniejsze uwiadomienie zamieszcza one do gazety Kur. Lit. Dat dnia 9 xbra 1820 roku. Ludwik Karner R. M. W.

P r z e d a ż.

1. W skutek przedpisania pełniącego obowiązek Cywilnego Gubernatora Wileń. Wice-Gubernatora

i kawalera Horna, uwiadamia się przez niniejsze, czy nie zechce kto kupić różnych rzeczy zostawszy się po śmierci odstawnego podpułkownika Suchanowa. Ządające mają się jawni do Wileńskiej mieyskiej Policji na termina 1 21go, 2gi 22, 15ci 23go terażn. mca. Jan Terpilowski Inspektor.

Tytularny Sekretarz Hutowicz.

Nowe dzieła z prenumeraty.

1. Dzieło o ekonomii polityczney Jakóba, na którego przekład prenumerata w maju 1817 r. przy pismach peryodycznych wileńskich przez niżej podpisanego ogłoszona była, wyszło już z druku. Prenumeratorowie, którzy się zapisali na to dzieło, zechcą dla odebrania go udać się do tych samych aktorów, od których bilety na prenumeratę pobrali. Nauczyciel prawa natury ekonomii polityczney w Liceum Wolyńském.

Michał Choński.

I z y s P o l s k a.

3. Expedycya gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, uwiadamia wszystkich, którzy przystali na prenumeratę Izys Polskiej po rubli dziewięć na exemplarz, iż gdy tego pisma peryodycznego cena roczna jest rubli dziesięć; przeto dopóty żądanie ich skutku nie weźmie, dopóki do zupełney ceny prenumeraty nie przyślą rubla jednego.

P R E N U M E R A T A.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztą rubli sr. 9. Na półroka z pocztą rubli 7, bez pocztą, rub. 4 kop. 50; kwartałowie bez pocztą 2 r. 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztą rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztą r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztą rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztą rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.